



Sygn. akt I UK 250/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Beata Gudowska

w sprawie z odwołania A. M., E. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanych P. K., S. T.

o składki na ubezpieczenie społeczne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonych od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 grudnia 2007 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział dwoma decyzjami z dnia 5 stycznia 2005 r. uznał, że A. M. oraz E. S. jako członkowie zarządu PRG M. spółki z o.o. w likwidacji z siedzibą w M. odpowiadają za zobowiązania tej Spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od marca 1999 r. do lutego 2001 r. w łącznej kwocie 5.293.531,42 zł. Wyrokiem z dnia 20 lipca 2006 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. po rozpoznaniu odwołań A. M. i E. S. zmienił wskazane decyzje w ten sposób, że zwolnił odwołujących się od odpowiedzialności za zadłużenie spółki PRG M. wobec ZUS za okres od marca 2000 r. do lutego 2001 r. w kwocie 5.293.531,42 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. M. i E. S. pełnili funkcje członków zarządu PRG M. spółki z o.o. od 1995 r. do dnia 24 lutego 2001 r., kiedy to nadzwyczajne zgromadzenie wspólników w celu rozwiązania Spółki powołało likwidatora w osobie P. K. Spółka powstała w 1995 r. jako spółka pracownicza na bazie upadłego przedsiębiorstwa państwowego PRG M. Od początku istnienia Spółka nie posiadała żadnego majątku. W pierwszych trzech latach prowadzenia działalności Spółka regulowała wszystkie należności wobec ZUS, bowiem otrzymywała zlecenia od kopalń. W 1998 r. w następstwie kryzysu branży górniczej kopalnie przestały płacić Spółce należności za usługi. Spółka nie mogła zmienić profilu działalności, gdyż była przedsiębiorstwem górniczym. Po utracie zleceń jednego z poważniejszych kontrahentów KWK "B.", w 1998 r. po raz pierwszy w Spółce pojawiły się trudności z regulowaniem płatności wobec ZUS. Spółka nie miała zaległości wobec urzędu skarbowego, natomiast przestała odprowadzać składki do ZUS z końcem 1998 r. Wówczas ze swoimi kontrahentami zaczęła rozliczać się w formie barterowej. W 1998 r. Spółka odnotowała stratę w wysokości 13.728,35 zł, a w 1999 r. strata wyniosła już 466.672,88 zł. Straty oraz zadłużenie wobec ZUS nie były wynikiem złego zarządzania przedsiębiorstwem, a jedynie konsekwencją restrukturyzacji górnictwa. Zarówno zarząd Spółki, jak i jej pracownicy, byli pewni, że ustawa o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego (także w zakresie oddłużenia wobec

ZUS) obejmie pracowników zatrudnionych w PRG M. w takim samym zakresie, jak górników zatrudnionych w kopalniach. Zarząd Spółki w 1998 r., a także w latach 1999-2000 zwracał się do kolejnych ministrów gospodarki z zapytaniem, czy proces restrukturyzacji górnictwa obejmie także przedsiębiorstwa robót górniczych. Ministrowie "dawali nadzieję", że przedsiębiorstwa te zostaną objęte restrukturyzacją. Pracowników przedsiębiorstw robót górniczych objęto górnictwem pakietem socjalnym. W celu uzyskania realnego wpływu na decyzje gospodarcze rządu utworzono Konsorcjum Przedsiębiorstw Robót Górniczych i Budowy Szybów S.A. w K., w skład którego weszły przedsiębiorstwa robót górniczych, przedsiębiorstwa budowy szybów oraz Państwowa Agencja Restrukturyzacji Górnictwa Węgla Kamiennego S.A. Celem tego Konsorcjum było włączenie firm wchodzących w jego skład do kręgu podmiotów objętych restrukturyzacją górnictwa, czyli zrównanie ich statusu z kopalniami. Konsorcjum rozpoczęło działalność na początku 1997 r. Od 1999 r. aż do uchwalenia ustawy o restrukturyzacji zadłużenia górnictwa były prowadzone rozmowy z Ministerstwem Gospodarki na temat objęcia restrukturyzacją zadłużenia także przedsiębiorstw robót górniczych. Gdyby rozmowy te zakończyły się sukcesem i zobowiązania Spółki PRG M. zostały umorzone, tak jak zobowiązania Przedsiębiorstwa Budowy Szybów w B., to Spółce zapewne udało się przetrwać. Ostatecznie okazało się jednak, że Spółka nie znalazła się na liście przedsiębiorstw objętych restrukturyzacją. W kwietniu 2000 r. odwołujący się wystąpili do Prezesa ZUS z wnioskiem o umorzenie zaległości składkowych Spółki, lecz nie uzyskali odpowiedzi. W tej sytuacji, w dniu 27 maja 2000 r. zarząd po raz pierwszy poddał pod głosowanie udziałowców decyzję o złożeniu w sądzie wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki. Wspólnicy negatywnie zaopiniowali tę decyzję. Większościowym udziałowcem Spółki był wówczas NSZZ "Solidarność", który "ze względów społecznych" naciskał na zaniechanie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Ostatecznie wniosek o ogłoszenie upadłości Spółki jej zarząd złożył w dniu 2 października 2000 r. Wniosek ten został oddalony przez sąd gospodarczy z uwagi na brak środków niezbędnych na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 15 marca 2006 r., w sprawie z odwołania P. K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń

Spółecznych o ustalenie odpowiedzialności za zaległości składkowe, zmienił decyzję organu rentowego przez stwierdzenie, że P. K. jako likwidator PRG M. spółki z o.o. nie jest odpowiedzialny za zobowiązania tej Spółki z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okres od lutego 2001 r. do grudnia 2002 r. i za lipiec 2003 r., na ubezpieczenie zdrowotne za okres od lutego 2001 r. do listopada 2002 r. i za lipiec 2003 r. oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od lutego 2001 r. do lipca 2003 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że egzekucja zaległych składek prowadzona wobec spółki PRG M. była bezskuteczna i członkowie jej zarządu mogą odpowiadać całym swym majątkiem za jej zaległości składkowe, chyba że udowodnią istnienie przesłanek zwalniających ich od odpowiedzialności posiłkowej osób trzecich. Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący się spełnili przesłankę z art. 116 § 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.), bowiem wszystkie podejmowane przez nich działania zmierzały do objęcia restrukturyzacją zarządzanej przez nich Spółki, jak również do utrzymania zatrudnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, przyczyną niezłożenia wniosku o upadłość w maju 2000 r. były względy społeczne i chęć zapewnienia załodze możliwości skorzystania z górniczego pakietu socjalnego. Zresztą wcześniejsze zgłoszenie wniosku o upadłość i tak nie pozwoliłoby organowi rentowemu zaspokoić jego roszczeń, gdyż Spółka praktycznie nie posiadała własnego majątku, z którego można by spłacić zaległości.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2007 r., Sąd Apelacyjny, w uwzględnieniu apelacji organu rentowego, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił odwołania. W ocenie Sądu odwoławczego, możliwość uwolnienia się przez członków zarządu od odpowiedzialności przewidzianej w art. 116 Ordynacji podatkowej jest uzależniona od wykazania, że bez ich winy doszło do niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub nie zostało wszczęte postępowanie układowe. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozważając kryterium braku winy, należy mieć na uwadze obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy. Członek zarządu spółki w celu wykazania braku winy powinien udowodnić, że działał z należytą starannością a uchybienie obowiązkowi określonymu w art. 116 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej nastąpiło niezależnie od

niego. Według Sądu Apelacyjnego, niesporne było, że egzekucja wierzytelności składkowych prowadzona przeciwko Spółce okazała się w całości bezskuteczna, a należności wymienione w decyzjach organu rentowego z 5 stycznia 2005 r. obejmowały zaległości składkowe z tytułu zobowiązań, które powstały w czasie pełnienia funkcji członków zarządu Spółki przez obydwu odwołujących się. Ostatecznym potwierdzeniem tego jest wykreślenie Spółki w dniu 23 lipca 2003 r. z Krajowego Rejestru Sądowego po zakończeniu likwidacji. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że do zaprzestania opłacania składek przez Spółkę doszło już w 1997 r., a zadłużenie z tego tytułu na koniec 1998 r. urosło do poziomu 8.915.593,72 zł. Ta kwota została jednak umorzona decyzją ZUS z dnia 12 sierpnia 2004 r. Chociaż plan podziału sum uzyskanych z egzekucji prowadzonej przeciwko Spółce potwierdzał, że ZUS nie był jedynym wierzycielem Spółki, to odwołujący się nie zdecydowali się na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Tymczasem, gdyby nawet zaległości składkowe wobec ZUS stanowiły jedyny dług Spółki, to i tak byłyby podstawy do przyjęcia, że Spółka trwale zaprzestała spłacać długi. Odwołujący się nie wskazali żadnych składników majątku Spółki, z których egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości składkowych. Przeciwnie, zgodnie przyznali, że Spółka nie dysponowała żadnym majątkiem. W dodatku nie twierdzili również, że zgłoszenie przez nich wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło we właściwym czasie. Zdaniem Sądu odwoławczego, "właściwym czasem" na zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości był początek 1998 r., ponieważ już wtedy Spółka nie dysponowała środkami na spłatę obciążającego ją zadłużenia, które stale rosło. Sformułowane przez odwołujących się argumenty na poparcie twierdzenia, że zaniechanie w tym przedmiocie nastąpiło bez ich winy, nie znalazły oparcia w okolicznościach sprawy. Odwołujący się w żaden sposób nie wykazali, że działania podejmowane przez Konsorcjum Przedsiębiorstw Robót Górniczych i Budowy Szybów S.A. mogły spowodować objęcie spółki PRG M. restrukturyzacją, także w odniesieniu do obciążających ją należności publicznoprawnych. Co więcej, o bezskuteczności tych działań świadczyła ostatecznie treść uchwalonej w dniu 26 listopada 1998 r. ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych (Dz.U. Nr 162, poz. 1112), która weszła

w życie z dniem 14 stycznia 1999 r. Przepis art. 19 tej ustawy oraz załącznik nr 3 (pozycja 10) do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1999 r. w sprawie wykazu przedsiębiorstw górniczych oraz przedsiębiorstw robót górniczych, a także charakter i zakres zmian wprowadzonych do tej ustawy na podstawie ustawy nowelizującej z dnia 15 grudnia 2000 r. i kolejnych ustaw zmieniających - zdaniem Sądu drugiej instancji - świadczą o tym, że nie istniały jakiegokolwiek realne podstawy do przypuszczeń, że Spółka zostanie objęta restrukturyzacją finansową, jeśli zważyć, że ewentualne późniejsze działania Spółki (czy też występującego w jej imieniu Konsorcjum) musiały siłą rzeczy dotyczyć zmian w obowiązującym już prawie. Okolicznością mającą zwolnić odwołujących się od odpowiedzialności wobec ZUS z pewnością nie może być objęcie restrukturyzacją finansową Przedsiębiorstwa Budowy Szybów S.A., skoro ten podmiot - w przeciwieństwie do spółki PRG M. - został wyraźnie wymieniony w art. 10 pkt 3 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. Na uwzględnienie nie zasługuje też argument sugerujący, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki było podyktowane "względnymi społecznymi", polegającymi na umożliwieniu pracownikom skorzystania z "górniczego pakietu socjalnego", gdyż żaden przepis ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. nie pozbawiał przewidzianych w niej uprawnień pracowników zakładów, wobec których ogłoszono upadłość w trakcie restrukturyzacji, a nawet likwidacja zakładu miała jedynie ten skutek, że obowiązek wypłacania świadczeń należnych pracownikom miała przejąć jednostka organizacyjna wskazana przez Ministra Gospodarki. Podnoszony przez odwołujących się zamiar maksymalnego przedłużenia zatrudnienia pracownikom Spółki tylko pozornie był realizowany z korzyścią dla nich. Niepłacenie przez Spółkę należności składkowych działało na ich szkodę, ponieważ dotyczyło środków, które miały zasilać ich konta prowadzone w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Członkowie zarządu powinni mieć na uwadze interesy wszystkich wierzycieli, a nie tylko (choćby błędnie pojmowane) interesy pracowników zrzeszonych w związku zawodowym, który nie wyraził zgody na zgłoszenie wniosku o upadłość. Nietrafne jest też powołanie się na to, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki we właściwym terminie zostało spowodowane uchwałą zgromadzenia wspólników podjętą w dniu 27 maja 2000 r., zobowiązującą zarząd Spółki do "powstrzymania się ze złożeniem w sądzie

wniosku o ogłoszenie upadłości". Uchwała ta została podjęta już dawno po "właściwym czasie" przeznaczonym do złożenia wniosku o upadłość Spółki, a nadto jego zgłoszenie nie wymaga uprzedniej zgody innych organów spółki (ani nawet konsultacji z nimi). Sąd Apelacyjny uznał, że o braku winy odwołujących się w niezgłoszeniu wniosku o upadłość Spółki można co najwyżej mówić w czasie, gdy "ważyły się losy" ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. Niewątpliwie brak winy odwołujących się nie występował natomiast po ogłoszeniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1999 r., którego treść ostatecznie potwierdziła fiasko działań podjętych przez Spółkę w celu zakwalifikowania jej do kręgu podmiotów objętych restrukturyzacją finansową.

Od całości wyroku Sądu Apelacyjnego odwołujący się wnieśli skargę kasacyjną, w której zarzucili naruszenie: 1) art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej przez oddalenie odwołań, pomimo że zaskarżone decyzje były dotknięte wadą, skoro obciążały (wbrew zasadzie solidarnej odpowiedzialności wszystkich członków zarządu) odpowiedzialnością za zobowiązania płatnika składek wyłącznie dwóch spośród trzech członków zarządu, z pominięciem prezesa zarządu S. T. (zainteresowanego w tej sprawie); 2) art. 116 § 1 w związku z art. 107 § 1 Ordynacji podatkowej przez oddalenie odwołań, pomimo że zaskarżone decyzje wadliwie ustalały odpowiedzialność skarżących za zobowiązania składkowe Spółki w sytuacji, gdy w dacie wydania decyzji płatnik składek nie istniał; 3) art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez częściowe pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji podstaw faktycznych rozstrzygnięcia, a w szczególności nieustosunkowanie się do całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego; 4) art. 386 § 4 k.p.c. przez wydanie orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do istoty, zamiast uchylecia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co pozbawiło odwołujących się prawa zaskarżenia wyroku reformatoryjnego w zwykłym trybie odwoławczym i naruszyło zasadę dwuinstancyjności postępowania oraz pozbawiło ich możliwości obrony swych praw; 5) art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. przez nierozważenie przez Sąd Apelacyjny z urzędu wszystkich podstaw uwzględnienia odwołań, dotyczących w szczególności naruszenia przez organ rentowy art. 116 i 107 Ordynacji podatkowej.

W uzasadnieniu skargi odwołujący się wywiedli w szczególności, że postępowanie organu rentowego w sprawie ustalania odpowiedzialności osób trzecich z tytułu zaległych składek na ubezpieczenia społeczne jest prowadzone w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego (art. 180 k.p.a.). Organ rentowy - wbrew art. 61 § 4 k.p.a. - wadliwie nie powiadomił o postępowaniu S. T., który z racji solidarnej odpowiedzialności ze skarżącymi powinien być stroną postępowania. Błędem organu rentowego było pominięcie w treści decyzji stwierdzenia, że odpowiedzialność skarżących ma charakter solidarny, tak wobec Spółki, jak i pomiędzy członkami jej zarządu. Uczestnictwo zainteresowanego S. T. w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych nie spowodowało konwalidacji wadliwych decyzji organu rentowego, ponieważ - niezależnie od wyniku sprawy - nie można doprowadzić do uznania S. T. współodpowiedzialnym solidarnie za zobowiązania składkowe płatnika. Ta wadliwość decyzji ogranicza równocześnie możliwości dochodzenia roszczeń regresowych przez odwołujących się. Tego rodzaju uchybienia decyzji powinny powodować podjęcie przez Sąd z urzędu działań określonych w art. 467 § 4 k.p.c., a w razie ich bezskuteczności powinny stanowić podstawę uwzględnienia odwołania. Skarżący podnieśli, że postanowieniem z dnia 23 lipca 2003 r. Sąd Rejonowy w K. wykreślił z Krajowego Rejestru Sądowego spółkę PRG M., co było znane zarówno organowi rentowemu, jak i Sądom obu instancji. Pomimo że Spółka (płatnik składek) już nie istniała, ZUS wadliwie ustalił odpowiedzialność członków jej zarządu za zaległe zobowiązania składkowe Spółki. Ta okoliczność, która powinna być uwzględniona z urzędu, nie była rozważana przez Sąd Okręgowy i dlatego obowiązek zbadania legalności decyzji organu rentowego ciążył na Sądzie odwoławczym. Reformatoryjny charakter orzeczenia Sądu Apelacyjnego zobowiązywał do uwzględnienia całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poddania go wnikliwej analizie. Tymczasem Sąd odwoławczy pominął część materiału dowodowego (w postaci notatki służbowej z 25 sierpnia 2000 r. ze spotkania w Ministerstwie Gospodarki), wskazującego na istnienie realnych perspektyw do objęcia restrukturyzacją spółki PRG M. Według skarżących, możliwość ta została "definitywnie przekreślona" dopiero z dniem 15 grudnia 2000 r., kiedy to znowelizowano ustawę restrukturyzacyjną z dnia 26 listopada 1998 r., natomiast

wniosek o ogłoszenie upadłości zgłoszono już w październiku 2000 r. Skarżący uważają, że Sąd pierwszej instancji w gruncie rzeczy nie orzekł co do istoty sprawy, ponieważ w rzeczywistości nie istnieje w obrocie prawnym decyzja określająca odpowiedzialność skarżących na kwotę 5.293.531,42 zł za okres od marca 2000 r. do lutego 2001 r. W takiej sytuacji procesowej Sąd Apelacyjny mógł jedynie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylić wyrok Sądu Okręgowego i przekazać mu sprawę do ponownego rozpoznania. Wydany przez Sąd odwoławczy wyrok o charakterze reformatoryjnym "zawęził merytoryczne rozpoznanie sprawy do postępowania jednoinstancyjnego", ponieważ odwołania skarżących - wskazujące w sposób precyzyjny zaskarżone decyzje - nie zostały "skutecznie" rozpoznane przez Sąd Okręgowy. Skarżący podnieśli ponadto, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, iż decyzje organu rentowego naruszają art. 116 § 1 i art. 107 § 1 Ordynacji podatkowej przez ich wydanie po wykreśleniu spółki PRG M. z rejestru, a te decyzje "naruszają reguły związane z zasadami solidarnej odpowiedzialności".

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarga kasacyjna jest częściowo uzasadniona i z tego powodu zaskarżone orzeczenie Sądu drugiej instancji podlega uchyleniu, zaś sprawa przekazaniu temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Podstawowe znaczenie dla oceny trafności podniesionych w skardze zarzutów kasacyjnych w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego ma pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I UZP 3/09 (Biuletyn SN 2009 nr 10, poz. 27, LEX nr 522965), która została podjęta w toku postępowania kasacyjnego w niniejszej sprawie. Powiększony skład Sądu Najwyższego w uchwale tej stwierdził, że 1. za zaległości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne oraz składek na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i na ubezpieczenie zdrowotne członkowie jej zarządu ponoszą odpowiedzialność także wówczas, gdy decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych orzekająca o tej odpowiedzialności została wydana po wykreśleniu spółki z

Krajowego Rejestru Sądowego (art. 116 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) oraz 2. decyzja organu rentowego w takiej sprawie powinna być wydana wobec wszystkich członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Uzasadniając pogląd wyrażony w punkcie 1 tej uchwały, powiększony skład Sądu Najwyższego wywiódł w szczególności, że subsydiarność odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. kształtuje zasadę ich solidarnej odpowiedzialności za zaległości podatkowe spółki, pozwalając określić ją jako "posiłkową odpowiedzialność solidarną", gdyż odpowiedzialność członków zarządu może powstać dopiero wtedy, gdy egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna (a więc wtedy, gdy nie ma jakichkolwiek wątpliwości, że nie zachodzi żadna możliwość zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności z jakiegokolwiek części majątku spółki). Z kolei, z uwagi na brzmienie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, który w odróżnieniu od art. 110 § 1, 111 § 1, 112 § 1, 114a § 1, 115 § 1, 117a § 1 Ordynacji podatkowej nie mówi o "odpowiedzialności solidarnej z podatnikiem", należy uznać, że solidarna odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. ma charakter autonomiczny i powstaje niezależnie od istnienia solidarnej odpowiedzialności członków zarządu ze spółką. Inne są podstawy solidarnej odpowiedzialności członków zarządu między sobą i członków zarządu z płatnikiem składek (spółką). Solidarna odpowiedzialność członków zarządu za zaległości składkowe spółki powstaje na mocy decyzji o odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej. Natomiast spółka odpowiada za zaległości składkowe (własne) z mocy prawa i w związku z tym również z mocy prawa staje się solidarnie odpowiedzialna z członkami zarządu, gdy ich odpowiedzialność powstanie wskutek wydania dotyczącej ich decyzji z art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej. Solidarny charakter odpowiedzialności służy jedynie wzmocnieniu pozycji wierzyciela w sytuacji, gdy po stronie długu występuje kilka podmiotów i nie może być uznawany za samoistny warunek powstania odpowiedzialności. Innymi słowy fakt, że jeden z potencjalnych dłużników nie doczekał zdarzenia inicjującego odpowiedzialność nie oznacza, że pozostali dłużnicy nie będą ponosić odpowiedzialności. Podobnie nie można twierdzić, że odpowiedzialność nie powstaje, gdy pozostał tylko jeden z dłużników (np. tylko jeden członek zarządu po wykreśleniu spółki z rejestru) i

odpowiedzialność z natury rzeczy nie może być solidarna. Ustanie bytu prawnego jednego z podmiotów ponoszących odpowiedzialność solidarną nie powoduje, że pozostałe podmioty ponoszące solidarną odpowiedzialność zostają z tej odpowiedzialności zwolnione. Wobec powyższego powiększony skład Sądu Najwyższego uznał, że solidarna odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. może powstać po wykreśleniu spółki z rejestru.

Co do wykładni zawartej w punkcie drugim uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 15 października 2009 r. Sąd Najwyższy (odwołując się między innymi do uchwały składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 marca 2009 r., I FPS 4/08, ONSAiWSA 2009 nr 3, poz. 47) przyjął, że organ rentowy ma obowiązek - w razie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności osób trzecich za zaległe składki - rozstrzygnąć w drodze decyzji o odpowiedzialności wszystkich wchodzących w grę osób (członków zarządu), a wyboru dłużnika (członka zarządu), od którego będzie dochodził zaspokojenia wierzytelności, może dokonać dopiero po powstaniu solidarnego zobowiązania. Nie jest jednak konieczne wskazywanie w treści decyzji dotyczącej odpowiedzialności podatkowej (składkowej) osoby trzeciej spółki z o.o. (płatnika składek) jako podmiotu odpowiedzialnego solidarnie z członkami zarządu. Odpowiedzialność osoby trzeciej za zobowiązania z tytułu składek powstaje na mocy decyzji ustalającej te zobowiązania, natomiast odpowiedzialność spółki (płatnika składek) za te zaległości powstaje z mocy prawa i z mocy prawa jest ona solidarnie odpowiedzialna z członkami zarządu (gdy ich odpowiedzialność zostanie orzeczona w decyzji wydanej na podstawie art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej). Solidarna odpowiedzialność płatnika składek z osobami trzecimi istnieje więc niezależnie od tego, czy został on wskazany w osnowie rozważanej decyzji organu rentowego. Obowiązkiem organu rentowego jest wszczęcie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności osób trzecich przeciwko wszystkim osobom mogącym taką odpowiedzialność ponieść ze względu na okres wykonywania obowiązków członka zarządu. Z tego względu decyzja kończąca to postępowanie powinna rozstrzygać (pozytywnie lub negatywnie) o odpowiedzialności wszystkich (tak określonych) członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Poglądami prawnymi przyjętymi w uchwale z dnia 15 października 2009 r. Sąd Najwyższy jest w niniejszej sprawie związany w myśl art. 398¹⁷ § 2 k.p.c. Oceniając w tym kontekście zarzuty skargi kasacyjnej, należy uznać za nieusprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 116 § 1 w związku z art. 107 § 1 Ordynacji podatkowej przez oddalenie odwołań, pomimo że decyzje organu rentowego ustalały odpowiedzialność skarżących za zobowiązania składkowe spółki w sytuacji, gdy w dacie wydania decyzji płatnik składek nie istniał (Spółka została prawomocnie wykreślona z rejestru przedsiębiorców). Odpowiednio odnosi się to do zarzutu naruszenia art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. przez nierozważenie przez Sąd Apelacyjny z urzędu wszystkich podstaw uwzględnienia odwołań, dotyczących w szczególności naruszenia przez organ rentowy art. 116 i 107 Ordynacji podatkowej.

Trafny natomiast jest zarzut obrazy art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej wskutek wydania przez organ rentowy decyzji obciążającej odpowiedzialnością za zobowiązania płatnika składek wyłącznie dwóch spośród trzech członków zarządu spółki PRG M. w likwidacji, z pominięciem oceny odpowiedzialności prezesa jej zarządu. Obowiązkiem organu rentowego było wszczęcie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności osób trzecich przeciwko wszystkim osobom mogącym taką odpowiedzialność ponosić ze względu na okres wykonywania obowiązków członka zarządu, a decyzja kończąca to postępowanie (lub kilka decyzji dotyczących osób ewentualnie odpowiedzialnych) powinna rozstrzygać (pozytywnie lub negatywnie) o odpowiedzialności wszystkich członków zarządu Spółki. Natomiast organ rentowy w treści zaskarżonych decyzji, których adresatami byli odwołujący się, nie musiał stwierdzać, że odpowiedzialność skarżących ma charakter solidarny, tak wobec Spółki, jak i pomiędzy członkami jej zarządu.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. ponieważ Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia oraz w dostateczny sposób ustosunkował się do całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nieuzasadniony również jest zarzut obrazy art. 386 § 4 k.p.c., polegający - zdaniem skarżących - na wydaniu przez Sąd odwoławczy wyroku reformatoryjnego, mimo że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Skarżący wywodzą, że Sąd pierwszej instancji w sentencji swego wyroku z dnia 20 lipca 2006 r. zwolnił ich z

odpowiedzialności za zaległości składkowe "jedynie" za okres od marca 2000 r. do lutego 2001 r., podczas gdy decyzja organu rentowego stwierdzała odpowiedzialność za okres od marca 1999 r. do lutego 2001 r. W ocenie skarżących, orzeczenie Sądu pierwszej instancji nie dotyczyło więc istoty sprawy, bowiem "w obrocie prawnym" nie istnieje decyzja określająca ich odpowiedzialność za zaległości składkowe w kwocie 5.293.531,42 zł przypadające za okres od marca 2000 r. do lutego 2001 r. W ocenie Sądu Najwyższego - wbrew temu co twierdzą skarżący - Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, bowiem jego orzeczenie odnosi się do całości przedmiotu objętego decyzjami organu rentowego. Decyzje te stwierdzały odpowiedzialność A. M. i E. S. co do zapłaty zaległości składkowych spółki PRG M. w likwidacji na kwotę 5.293.531,42 zł i tej kwoty dotyczy wyrok Sądu pierwszej instancji. Bliższa analiza akt sprawy - zwłaszcza lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, z którego wynika, że decyzja organu rentowego dotyczyła okresu przypadającego od marca 1999 r., a nie od marca 2000 r. - uzasadniają wniosek, że posłużenie się przez Sąd Okręgowy w sentencji jego orzeczenia wyrażeniem "marzec 2000 r." zamiast "marzec 1999 r." nosi znamiona oczywistej omyłki (niedokładności) w rozumieniu art. 350 § 1 k.p.c. Może zostać ona sprostowana z urzędu nie tylko przez Sąd pierwszej instancji, ale również przez Sąd drugiej instancji, przed którym toczy się sprawa i to także w części niezaskarżonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1970 r., I CR 231/70, OSNCP 1971 nr 2, poz. 39 oraz postanowienie z dnia 10 grudnia 2001 r., I PZ 93/01, OSNP 2003 nr 24, poz. 597).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego z mocy art. 108 § 2 k.p.c.